

MARIA BUJALSKA

ur. 1932; Zaburze



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	czyny społeczne, MPWiK, wodociągi lubelskie, Park Ludowy, sadzenie drzew, projekt Lublin. W kręgu żywiołów - woda

Brałam udział w czynach społecznych

W czynach społecznych to brało się udział. Nawet w wodociągach miałam przyjemność malowania ogrodzenia w posesji wodociągów przy Szczerbowskiego i Piłsudskiego. Z jednej strony stał dyrektor i malował płotek, a ja z drugiej. Były czyny, jak był zasadzany park nad Bystrzycą, Park Ludowy, to sadziłam tam drzewka. Równaliśmy skarpę. Tak że mamy tam swój udział. Drzewka naszego tam nie ma, nikt z nas nie sadził wtedy takich drzewek osobistych, ale drzewka i krzewy, które nam przywożono. Tutaj przed naszym budynkiem, co prawda może nie grabiłam alejek, ale tu był bardzo ładny skwerek, tu było bardzo dużo róż wysadzonych, były ławeczki, można było sobie posiedzieć. Później jak zaczęły się kolejki i ci, którzy w tych kolejkach stali, ściągali ławeczki, to już te ławeczki najczęściej nie powracały pod blok i tylko chyba sobie ludzie pozabierali. Poza tym skarżyli się mieszkańcy, że młodzież lubiła sobie nocą przesiadywać na tych ławeczkach, a tam różne padały słówka i nieparlamentarne, tak że nawet sami mieszkańcy prosili, żeby te ławki zabrać. Teraz mamy ubogi skwerek, bo tam były dwie ławeczki, ale już teraz jest jedna. Po różach zostały tylko dołki, no i pieski tam dalej wygrzebują sobie miejsca, jak wychodzą na spacer. Jest postęp, bo widzę, że są torebeczki, są pojemniki na odpady po pieskach, tak że to też jest zwyczaj z zachodu, z Anglii przywieziony, bo tam to było na porządku dziennym, a u nas ciągle się jeszcze uczymy.

Data i miejsce nagrania	2018-03-16, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota, Dagmara Spodar
Transkrypcja	Karolina Kołodziej
Redakcja	Dagmara Spodar
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"